

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 16 MARCA 1950 ROKU

Nr 75 (1356)

## PARLAMENT ŚWIATA

### Otwarcie sesji Stałego Komitetu obrońców Pokoju w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP) — W środę dnia 15 bm. w godzinach porannych przybyła do Sztokholmu polska delegacja na sesję Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w składzie następującym: przewodniczący — Leon Kruczkowski, sekretarz — Ostop Dłuski, wiceprzewodniczący — Wojciech Kępczyński, członkowie: Tadeusz Cwik — wiceprzewodniczący CRZZ, Władysław Matwin — przewodniczący ZMP, artysta - malarz prof. Eugeniusz Bibich, przewodniczący pracy włókiennicza Lucyna Wyrzykowska i przedstawiciel chłopów — Wacław Przybysz. Delegacja powitała na dworcu przedstawicieli Szwedzkiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz członków Poselstwa RP i delegacji organizacji polskich.

W godzinach wieczornych w śródmieściu odbyło się w gmachu Domu Ludowego uroczyste otwarcie sesji Komitetu. Do studium delegacji delegatów oraz zaproszonych gości wygłosiła, w imieniu Szwedzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, przemówienie powitalne znana pisarka szwedzka Marika Stiernstedt, po czym zabrał głos przewodniczący Komitetu — prof. Fryderyk Juliot-Curie.

Sztokholm już od kilku dni żyje pod znakiem rozpoczynających się obrad. Plakaty z białym gołębiami i hasłem „pokój należy od nas” zdobią ulice i place. Od poniedziałku przybawiają codziennie do stolicy Szwecji, koleją, okrętami i samolotami delegacje zagraniczne, spośród których wymienić należy delegację radziecką, francuską, amerykańską, włoską, z Wenezueli, kanadyjską, z Mongolskiej Republiki Ludowej, australijską, meksykańską, kubańską, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej itd.

Na czele delegacji radzieckiej stoi znany pisarz Aleksander Fiedajew. W skład jej wchodzi: Wanda Wasilewska, Ilija Erenburg, Zinaida Gagarina i rektor Uniwersytetu Moskiewskiego profesor A. Niemiajewa. Oczekiwane jest przybycie A. Korniejczuka i S. Rostowskiego.

Poza prof. Juliot-Curie, z Francji przybył m. in.: sekretarz generalny Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, pisarz Jean Laffitte, pani Fernande Guyon, przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant, pisarz i krytyk Laurent Casanova. Zgłoszony też został

uczniak Guy de Boisson — przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Yves Farge — przewodniczącego francuskiego Związku Bojowników o Wolność i Pokój oraz znakomitego filozofa Rogera Garaudy.

Włoski ruch pokoju reprezentują: docent Pietro Amodeo, senator

Emilio Sereni, przewodniczący Związków Zawodowych — Cezar Massini, redaktor Atolini i sekretarz generalny Federacji Robotników Portowych — de Stefano.

Przybył już delegat brytyjski, adwokat i działacz lewicy Platts Mills oraz delegaci amerykańscy: b. wice-minister sprawiedliwości John Rog-

ge i Johannes Steel.

Z Wenezueli przybył Victor Martinez, z Kanady — dr James Endicott, z Australii — Rupert Lockwood, z Kuby — dr Rodriguez, z Meksyku — gen. Heriberto i Carlos Noble, z Czechosłowacji — pani Hodinova-Spurna, z Węgier — pani Elżbieta Andites, z Niemiec — znana pisarka Anna Seghers. Oczekiwane jest przybycie wielu wybitnych osobistości, jak np. przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni, wicepremier Demokratycznej Republiki Niemiec — Otto Nuschke, pisarka Hermanna Kastnera, chińskiego pisarza Emi-Siao i wielu innych.

## Manifestacje w Londynie

### na cześć delegacji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju

LONDYN (PAP) — We wtorek odbyły się w Londynie masowe demonstracje pokojowe z okazji przybycia do stolicy Anglii Międzynarodowej Delegacji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Od chwili rozpoczęcia południowej sesji parlamentu do późnych godzin wieczornych kłusary Lbzy Gmin wypełniały setki delegatów brytyjskiej ludności pracującej. Pierwsze przybyły kobiety. Od szóstej po południu zaczęli gromadzić się przed gmachem parlamentu robotnicy, przybyszący wprost z miejsc pracy.

Czekając na wejście do parlamentu, kobiety urządziły spontaniczną oświecenie na cześć delegacji kobiet radzieckich, która przebywa w Londynie w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Kobiet. Demonstranci wznosili okrzyki, domagając się po pokojowej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Z gmachu parlamentu delegacja międzynarodowa udała się na zorganizowany staraniem brytyjskiego Komitetu Pokojowego wiec, który zgromadził tysiące londyńczyków.

## Grabarze niepodległości Francji

### Rząd Bidault poddaje kraj pod całkowitą kontrolę amerykańską

GENEWA (PAP) — Z Paryża dotychczas, że Francuskie Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do omawiania umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie tzw. „pomocy wojskowej”.

Przewodniczący Komisji Obrony Narodowej — deputowany Montel (PRL) usiłował wykazać, że umowa ta nie zagraża francuskiej niezawisłości narodowej. Twierdził on mianowicie, że Francja ma prawo... domagać się sprzętu wojskowego w dowolnej ilości, ale musiał przyznać, że sprzęt ten nie stanowi „ostatniego krzyku techniki”. Montel domagał się zwiększenia kredytów wojskowych. Deputowany Teitgen w imieniu większości komisji spraw zagra-

nicznych bronił klauzuli, w myśl której Francja potrzebuje zgody Amerykanów na użycie dostarczonej broni. Minister spraw zagranicznych Schuman uzasadniał umowę z USA w ogólnikowym przemówieniu.

Następnie zabrał głos deputowany postępowy De Chambrun, który domagał się odroczenia debaty, aby Zgromadzenie mogło uprzednio zbadać dwa główne punkty apelu Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie zaprzestania wysiłku zbrojeń przez redukcję budżetów wojskowych i sił zbrojnych oraz w sprawie zakazu broni atomowej.

Uzasadniając swój wniosek De Chambrun stwierdził, że umowa o tzw. „pomocy wojskowej” stanowi część składową amerykańskich planów agresji i wchodzi w ramy osławionej „doktryny Truman’a”.

Znajdując się teraz — powiedział De Chambrun pod adresem rządu — u boku Czang Kai-szeka, który był największym odbiorcą amerykańskiej pomocy wojskowej i liczy teraz na trzecią wojnę światową, by odzyskać swą posadę, jesteście u boku waszej własnej kreatury Bao-Dai i u boku Tsaldarisa, a mówi się już półoficjalnie o zbliżeniu z Franco.

Broń dostarczona przez Amerykanów — mówił dalej De Chambrun — będzie mogła być użyta przeciwko ludowi pod pretekstem „zaburzeń wewnętrznych”, tekst umowy mówi bowiem o tzw. „agresji pośredniej”. W ten sposób okazuje się, że plan „pomocy” amerykańskiej ma zapewnić nie bezpieczeństwo kraju, lecz bezpieczeństwo obecnego reżimu.

Kończąc mowa wezwał do odroczenia debaty nad umową z USA i do omówienia najpierw propozycji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Wniosek deputowanego De Chambrun został odrzucony mechaniczną większością głosów.

W dalszym ciągu debaty przemawiał m. in. deputowany komunistyczny Billoax. Stwierdził on na wstępie, że dwustronna umowa z USA oznacza podporządkowanie Francji strategicznym planom amerykańskim

pod pretekstem „wzajemnej pomocy”. Umowa ta jest wyrazem woli miliardów amerykańskich, którzy pragną skolonizować Francję, by wyzyskiwać nieludzką francuską klasę robotniczą oraz utrzymać ludy zamorskie pod jarzmem kolonialnym i przyspo-

lowywać agresję przeciwko ZSRR i demokracji ludowej.

Mówca podkreślił, że plany te czeka nieuchronne fiasko, albowiem nie ma połowa ludności świata zerwała już definitywnie z kapitalizmem i wkroczyła na drogę socjalizmu.

Carassone są pozbawione gazu. Próba użycia w charakterze łami-strajków studentów wyższych szkół technicznych w departamencie Nord zawiodła na całej linii.

Strajk pracowników ubezpieczalni społecznej rozszerzył się w Paryżu i w departamencie Bouche du Rhone oraz w szeregu wielkich miast, jak Boulogne, Carassone, Montbelliard i inne.

Strajk pracowników przemysłu budowlanego objął również Grenoble, Rocheford i inne miasta.

## Nowa potworna zbrodnia Scelby

### Żandarmi włoscy masakrują robotników w Porto Marghera

RZYM (PAP) — W wyniku agresji policyjnej w Porto Marghera (prowinca wenecka) 7-miu robotników zostało ciężko rannych, z czego 2-ch znajduje się w stanie beznadziejnym.

Robotnicy fabryki „Breda” w Porto Marghera od czterech już miesięcy opierają się jej likwidacji postanowionej przez rząd w ramach planu Marsnalla. Pracują oni, mimo nieotrzymywania płacy od czterech miesięcy. We wtorek policja usiłowała wdrzeć się do fabryki celem usunięcia pracujących. Zakłady otoczone zostały przez kordon policyjny uzbrojony w automaty i bomby łzawiące. W pewnym momencie policja zaczęła strzelać do robotników, skupionych u drzwi wejściowych. Gwizd syren fabryki „Breda” zanurzył robotników pobliskich fabryk, którzy pośpieszyli na pomoc. Na bieżąco z do mów matki i żony pracowników „Bredy” spadły razy pałek i kolb karabi-

## Bezprzykładne zwycięstwo

### Bloku Komunistów i Bezpartyjnych w wyborach do Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR

MOSKWA (PAP). — Centralna Komisja Wyborcza ogłosiła komunikat który stwierdza, że otrzymano od wszystkich Okręgowych Komisji Wyborczych szczegółowe dane, dotyczące wyborów z 12 marca 1950 roku do Rady Najwyższej ZSRR.

Ogólna ilość uprawnionych do głosowania we wszystkich okręgach wyborczych, według ostatecznych danych, wyniosła 111.116.373 osoby, z których w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 111.090.010 osób, czyli 99,98 proc. ogólnej ilości wyborców.

We wszystkich okręgach wyborczych do Rady Związku na kandydatów Bloku Komunistów i Bezpartyjnych głosowało 110.788.377, co wynosi 99,73 proc. ogółu wyborców biorących udział w głosowaniu.

głosowało 300.146 osób, czyli 0,27 proc. ogółu wyborców biorących udział w głosowaniu.

1.487 kartek wyborczych uznano za nieważne.

We wszystkich okręgach wyborczych do Rady Narodowości głosowało na kandydatów Bloku Komunistów i Bezpartyjnych 110.782.009 osób, czyli 99,72 proc. ogółu wyborców biorących udział w głosowaniu. 1.619 kartek wyborczych uznano za nieważne.

Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej podaje także szczegółowe liczby dotyczące wyników wyborów w poszczególnych republikach związkowych, w republikach autonomicznych oraz okręgach autonomicznych i okręgach narodowościowych.

Komunikat zawiera poza tym listę wszystkich deputowanych wybranych do Rady Najwyższej ZSRR.

## Cenny dar WKP (b) dla narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). 22 bm. naród polski będzie obchodził 25 rocznicę zgonu swego wielkiego syna, wybitnego przywódcy polskiego i między narodowego ruchu robotniczego — Juliana Marchlewskiego.

W związku z tym CK WKP(b) przekazał ludowi polskiemu cenne archiwum związane z życiem i działalnością zasłużonego Polaka. Archiwum to przez długie lata było nie dozwolone i troskliwie przechowywane w Związku Radzieckim.

Działalność gorącego patrioty — Juliana Marchlewskiego, przelodowanego i więzionego przez polską rządy burżuazyjne może być udostępniona najszerszym masom dopiero w Polsce Ludowej.

Wydział Historii Partii KC PZPR wydał nakładem „Książki i Wiedzy”

prace o Julianie Marchlewskim i przygotowuje do druku jego dzieła wybrane.

## Porządek dzienny 77 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. — Władysław Kowalski wydał w dniu 15 marca br. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 20 marca 1950 r. o godz. 10.

W porządku dziennym 77 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 20 marca 1950 roku przewidziano między innymi następujące punkty: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy — przepisy wprowadzające kodeks rodzinny i przepisy ogólne prawa cywilnego, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o utworzeniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Przewidziane jest także sprawozdanie Komisji o uchwalonym projekcie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej i projekcie ustawy o przyjęciu przez państwo dóbr „martwej ręki” i utworzeniu Funduszu Kościelnego.

## Jarosław Iwaszkiewicz powrócił do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Dnia 15 bm. powrócił do Warszawy po pobycie w Rzymie i Paryżu znany literat Jarosław Iwaszkiewicz, członek delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

## W atmosferze wzrostu dobrobytu

Z UCZUCIEM głębokiej radości przystępował naród radziecki do urn wyborczych, oddając swe głosy na kandydatów zwycięskiego Bloku Komunistów i Bezpartyjnych. Nie dzielne wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbywały się w atmosferze słusznej dumy z wielkich osiągnięć we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. Radzieckim obywatelom w chwili spełniania uroczystego aktu wyborczego towarzyszyła świadomość niezaprzeczalnej wyższości nad gnijącym ustrojem kapitalistycznym, towarzyszyła świadomość urzeczywistnienia w Związku Radzieckim systemu socjalistycznego, systemu zapewniającego pełny dobrobyt masom pracującym w przyśpieszonym tempie przy wyzysku i niedzi. wojny i bezrobocia.

Tę wyższość zapewnił Związkowi Radzieckiemu nieznanymi dotychczas nigdzie i nigdy rozmach gospodarczy, nieustanny wzrost produkcji.

Ten wzrost — 10-krotnie wyższy od wzrostu produkcji w najpotężniejszym dziś państwie kapitalistycznym, w Stanach Zjednoczonych, nie mówiąc już o innych krajach kapitalistycznych, zapewnił jednocześnie stałe podnoszenie się dobrobytu mieszkanców Związku Radzieckiego, umożliwił coraz pełniejsze zaspokajanie ich potrzeb, w tym samym czasie, kiedy w krajach kapitalistycznych poziom życiowy mas pracujących obniża się bez przerwy.

Niedawne postanowienie rządu radzieckiego oparcia rubla o paritet złota i podwyższenie jego kursu w stosunku do walut obcych oraz powszechna obniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych, jest nowym dowodem wielkiej prężności radzieckiej gospodarki. Jednocześnie stanowi poważny krok naprzód na drodze wciąż wydłużającego zaspokajania potrzeb radzieckich mas pracujących. Obniżka cen przy zachowaniu dotychczasowego poziomu płac oznacza duży wzrost siły nabywczej ludności Związku Radzieckiego, która

nie tylko odżywia się coraz lepiej, ale w coraz większym stopniu nabywa artykuły, zaliczane w krajach kapitalistycznych — do przedmiotów zbytku — takie, jak: zegarki, elektroukłady, motocykle, aparaty fotograficzne, radioodbiorniki itp.

Tow. Mikołaj, wicepremier rządu ZSRR, w przemówieniu przedwyborczym fakt ten zilustrował liczbami. Od chwili ogłoszenia obniżki cen, wynoszącej przeciętnie 30 proc., w 60 większych miastach radzieckich ogółem sprzedano chleba tylko o 2 proc. więcej, przy czym zwiększył się zakup pieczywa psennego przy jednoczesnym zmniejszonym popycie na chleb żytni, zwiększył się zaś poważnie popyt przede wszystkim na więcej wyszukaną artykuły żywnościowe oraz kosztowne wyroby przemysłowe.

Świadczy to o obfitości wszelkiego rodzaju dóbr, dostarczanych przez radzieckie rolnictwo i przemysł dla zaspokojenia potrzeb mas pracujących. Jest to jeszcze jednym przejawem zwycięskiego marszu Związku Radzieckiego po drodze do komunizmu, ustroju, zapewniającego całkowite zaspokojenie potrzeb ludności na bazie powszechnej obfitości.

Naród radziecki pod przewodnictwem genialnego Stalina, wzmacniając siły swego socjalistycznego państwa, przeciwstawiając się zdecydowanie i skutecznie wojennym planom imperialistów, podnosząc wciąż do brobytu w swym kraju — daje również i nam wspaniały przykład i wskazuje drogę, którą powinniśmy kroczyć.

Dziś — dzięki radzieckiemu doświadczeniu wiemy dobrze, że podnosząc ilość i jakość produkcji, obniżając jej koszty — wzmacniamy siły pokoju na całym świecie i kładziemy również w naszym kraju fundamenty socjalizmu — ustroju dobrobytu mas pracujących. S. K.

## Majstrowie z PZPW Nr 4

### odejmują długofalowe zobowiązania oszczędnościowe

Majstrowie „Weinlanej Czwórki” podjęli poważne długofalowe zobowiązania oszczędnościowe do końca bieżącego roku. Majster oddziału przygotowawczego tow. Gorzad podniósł o 1 proc. oszczędność na oliwie oraz o 1 proc. zaoszczędził artykułów technicznych. Tow. Wyczawski, majster pralni, o połowę zmniejszył ilość odpadków, o 2 proc. podniósł oszczędność na oliwie oraz o 1 proc. podwyższył wykona-

nie planu produkcyjnego na swojej partii. Majster czesalni argony, tow. Janiszewski, podwyższył o 1 proc. oszczędności na pasach, o 2 proc. na skórze i o 2 proc. na igłach. Znany racjonalizator, majster czesalni tow. Banasiak zmniejszył o 2 proc. zużycie oliwy i podniósł o 3 proc. oszczędności na smarach.

W igłarni dwaj młodzi robotnicy, tow. Marszał i Karolczak, zwiększyli wydajność swej pracy oraz oszczędność igieł.

# Marchlewski w rewolucji 1905 r. Bojownik o szczęście ludu

Ostry i przewlekły kryzys gospodarczy ogarnął na początku XX wieku całe imperium carskie. Wzmógł się wyzisk klasy robotniczej i idący z nim w parze ucisk polityczny, wywoływały coraz silniejsze wrzenie rewolucyjne. Klasa robotnicza Rosji coraz śmiało, coraz częściej występowała otwarcie przeciw znieważonej tyranii.

Wojna rosyjsko-japońska nie pomogła caratowi utrwać swego położenia politycznego i powstrzymać rewolucji, nie wpłynęła na uspokojenie mas. Przeciwnie. Nienawiść do caratu rosła, wrzenie rewolucyjne ogarnęło cały kraj.

Rząd carski czynił rozpaczliwe wysiłki, aby opanować sytuację, uciekając się do najniebezpieczniejszych środków.

22 stycznia przed pałacem Zimowym w Leningradzie wojska carskie zmasakrowały bezbronną robotniczą, którzy prowadzeni przez prokuratora, księdza Hapona, chcieli przedstawić carowi petycję.

Dzień 22 stycznia nazwano „Krwawą Niedzielą”. 22 stycznia udzielono robotnikom krwawej lekcji. Dnia tego została rozstrzelana wiara robotników w cara. Zrozumieli, że tylko w walce można zdobyć swe prawa.

Więć o straszliwej masakrze rozszalała się po całym kraju. Gniew i oburzenie ogarnęły klasę robotniczą, masowe strajki protestacyjne przekształcały się w strajki powszechne, w polityczne demonstracje. Robotnicy wychodzą na ulice, wołając: „PREZC Z CARATEM!”.

Polska klasa robotnicza na wypadki styczniowe odpowiedziała falą wieców i demonstracji. Na czele walki stanęła SDKPiL, polska, marksistowska, rewolucyjna partia proletariacka, wychowująca masy robotnicze Polski w duchu międzynarodowego — najściślejsojusz z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, najbliższym towarzyszem walki polskiego proletariatu. Partia, która drogę do wyzwolenia narodu polskiego łączyła nierozdzielnie ze zwycięstwem rewolucji w Rosji.

Na wezwanie SDKPiL zastrajkowali robotnicy Warszawy i Łodzi, Pabianic, Zgierza, Zawiercia, Częstochowy, Zagłębia Dąbrowskiego. Rosnie wielkie poczucie solidarności w polskiej klasie robotniczej z wydzierzaniami i losem robotników rosyjskich.

Zaraz w pierwszych dniach rewolucji przybywa do Krakowa Julian Marchlewski, wypróbowany rewolucjonista i gorący patriota, jeden z najbliższych współpracowników Róży Luksemburg i Feliksa Dzierżyńskiego, jeden z czołowych przywódców SDKPiL. Wypadki styczniowe zastały go w Niemczech. Ale Marchlewski wie, że jest potrzebny w kraju, chce wziąć jak najbardziej bezpośredni udział w walce, toczącej się o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących.

Marchlewski obejmuje redakcję „Czerwonego Sztandaru”, który staje się rewolucyjnym organizatorem i przywódcą mas ludowych. Pismo to jest ogromnie popularne, wszędzie dociera, przemawia w imieniu SDKPiL, nawołuje do solidarności z walczącymi towarzyszami rosyjskimi, daje wskazówki, jak prowadzić walkę. Piętnując zdradźców i wrogów klasy robotniczej, „Czerwony Sztandar” prowadzi nieustępliwą walkę zarówno z caratem i klasami panującymi w Rosji, jak i przeciwko klasom posiadającym Polskę oraz pozostającą na ich służbie pilsderykowskiej PPS.

Marchlewski nie ogranicza się do pracy publicystycznej. Znajduje czas, by przemawiać na wiecach, uczestniczyć w naradach SDKPiL, która w praktyce rewolucyjnej walki zdawała swój egzamin bojowy.

Marchlewski dużo w tym okresie pisze; jego popularna broszura agitacyjna „Jak i o co walczymy”, rozchodzi się w tysiącach egzemplarzy, wskazując robotnikom metody walki masowej o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Przybierają one różnorodną formę: listy, broszury, ulotki, programy, programy, programy.

W Warszawie, w dniu 1 maja, SDKPiL wyprowadza na ulice pierwszomajową demonstrację, w której bierze udział z górą 20 tysięcy robotników. Zastrajkowali kolejarze zarówno rosyjscy jak i polscy. Na manifest carski, dający klasie robotniczej pustą i kłamliwą obietnicę, proletariot odpowiedział wzmoczoną walką.

Wynikiem analizy doświadczeń rewolucji rosyjskiej jest artykuł Marchlewskiego opublikowany w roku 1906 w numerze 34 „Czerwonego Sztandaru” pt. „Na wieś towarzysze”. Stanowi on wielki krok naprzód w przekazywaniu błędnego stanowiska SDKPiL w kwestii chłopskiej, stanowiska polegającego na niedocenianiu roli chłopstwa jako sojusznika proletariatu w rewolucji.

Revolucja 1905 roku chyliła się po powstaniu w Moskwie ku końcowi. Marchlewski pisał: „Przeżywamy nową fazę walki, zbrojną rewolucję w Moskwie i nowy strajk powszechny. I ta faza minie, ale rewolucja nie minie, dopóki carat nie legnie w gruzach”.

Niezwykła aktywność Marchlewskiego zwraca uwagę carskiej żandarmerii. Towarzysze wysyłają go do Belgii, ale on nie chce i nie może być z dala od kraju; wraca i staje znów do dawnej pracy.

Latem 1906 roku Marchlewski bierze udział w V Zjeździe SDKPiL, gdzie akceptuje stanowisko zajęte przez delegację polską na IV Zjeździe SDPRR i daje zdecydowaną odprawę mieszczykom, usiłującym odciągnąć SDKPiL od linii bolszewickiej, od linii leninowskiej.

SDKPiL była jednym z przedstawicieli i przywódców rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym. Lenin, który zwalczał jej błędne koncepcje, niejednokrotnie podkreślał również zasługi SDKPiL-owców mówiąc: „Stworzyli oni po raz pierwszy czyste proletariacką partię w Polsce, proklamowali obywatelskiej wagi zasadę najściślejsojusz z rosyjskim towarzyszem walki w ich walce klasowej”.

Do tych zasłużonych SDKPiL-owców, którzy walczyli o to, by przywództwo Partii i ruchowi robotniczemu szła, rewolucyjna, leninowska linia, w pierwszym rzędzie, obok Róży Luksemburg i Feliksa Dzierżyńskiego, należał gorący patriota i płomienny bojownik — Julian Marchlewski.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

W Warszawie, w dniu 1 maja, SDKPiL wyprowadza na ulice pierwszomajową demonstrację, w której bierze udział z górą 20 tysięcy robotników. Zastrajkowali kolejarze zarówno rosyjscy jak i polscy. Na manifest carski, dający klasie robotniczej pustą i kłamliwą obietnicę, proletariot odpowiedział wzmoczoną walką.

Wynikiem analizy doświadczeń rewolucji rosyjskiej jest artykuł Marchlewskiego opublikowany w roku 1906 w numerze 34 „Czerwonego Sztandaru” pt. „Na wieś towarzysze”. Stanowi on wielki krok naprzód w przekazywaniu błędnego stanowiska SDKPiL w kwestii chłopskiej, stanowiska polegającego na niedocenianiu roli chłopstwa jako sojusznika proletariatu w rewolucji.

Revolucja 1905 roku chyliła się po powstaniu w Moskwie ku końcowi. Marchlewski pisał: „Przeżywamy nową fazę walki, zbrojną rewolucję w Moskwie i nowy strajk powszechny. I ta faza minie, ale rewolucja nie minie, dopóki carat nie legnie w gruzach”.

Niezwykła aktywność Marchlewskiego zwraca uwagę carskiej żandarmerii. Towarzysze wysyłają go do Belgii, ale on nie chce i nie może być z dala od kraju; wraca i staje znów do dawnej pracy.

Latem 1906 roku Marchlewski bierze udział w V Zjeździe SDKPiL, gdzie akceptuje stanowisko zajęte przez delegację polską na IV Zjeździe SDPRR i daje zdecydowaną odprawę mieszczykom, usiłującym odciągnąć SDKPiL od linii bolszewickiej, od linii leninowskiej.

SDKPiL była jednym z przedstawicieli i przywódców rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym. Lenin, który zwalczał jej błędne koncepcje, niejednokrotnie podkreślał również zasługi SDKPiL-owców mówiąc: „Stworzyli oni po raz pierwszy czyste proletariacką partię w Polsce, proklamowali obywatelskiej wagi zasadę najściślejsojusz z rosyjskim towarzyszem walki w ich walce klasowej”.

Do tych zasłużonych SDKPiL-owców, którzy walczyli o to, by przywództwo Partii i ruchowi robotniczemu szła, rewolucyjna, leninowska linia, w pierwszym rzędzie, obok Róży Luksemburg i Feliksa Dzierżyńskiego, należał gorący patriota i płomienny bojownik — Julian Marchlewski.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Marchlewski w owym okresie przeżywa niełatwy okres. Partia poleca mu redagowanie wydawnictw partyjnych, których liczba — mimo ciężkich warunków konspiracyjnych — wzrasta.

Pisze ulotki, odezwy, pracuje nie tylko w Zarządzie Głównym SDKPiL, jest również aktywnym Komitetem Warszawskim. Zna go dobrze robotnicy Warszawy z zebrań i masówek, zna go również żandarmeria, charakteryzując go krótko „organizatorem masówek”.

W czerwcu wybuchło w Łodzi historyczne powstanie zbrojne. Masy wyszły na ulice. W starciu z policją zginęło wiele osób. Pogrzeb zamordowanych zgromadził dziesiątki tysięcy robotników, a zaatakowani przez policję robotnicy zaczęli wznosić barykady. 3-dniowe walki łódzkiego proletariatu odbyły się echem nie tylko na ziemiach polskich, wywarły również potężne wrażenie na robotnikach rosyjskich.

Październik znów rozlał się falą krwi. Na krwawą masakrę, dokonaną przez policję i wojsko, masy robotnicze odpowiadają w dniu 4 maja wielkim strajkiem protestacyjnym, który uniemożliwił wszystkie przedsięwzięcia Warszawy.

Jakub Swierdłow urodził się w roku 1885 w Niżnym Nowogrodzie (obecnie miasto Gorkij). Ojciec jego był z zawodu grawerem.

Przebywając w środowisku rewolucyjnej młodzieży, Swierdłow już jako 15-letni chłopak rozpoczął samodzielne życie; w 16 roku życia stał się zawodowym rewolucjonistą.

W roku 1901 Swierdłow wypełnia wiele odpowiedzialnych zleceń Partii, rozwija działalność agitacyjną, prowadzi kółka młodzieży robotniczej.

W tymże roku zostaje po raz pierwszy aresztowany za udział w demonstracji robotniczej, urządzanej z okazji wyjazdu Gorkiego, któremu rząd carski zakazał pobytu w Niżnym Nowogrodzie.

Po wyjściu z więzienia Swierdłow zakłada tajną drukarnię partyjną, w której drukowano ulotki rozpowszechniane wśród robotników Niżnego i Sormowa.

W 1902 roku powstał w Sormowie Komitet Rosyjskiej Partii Socjal-Demokratycznej, której dnia 1 maja urzędza słynną w historii rosyjskiego ruchu robotniczego demonstrację, pod hasłem „Precz z carskim samowładztwem”. Jednym z organizatorów tej demonstracji był Swierdłow.

Wysokie poczucie dyscypliny, odpowiedzialności, wierność zasadom i bezwzględna walka z wrogami leninizmu, uczyniły ze Swierdłowa jednego z najwybitniejszych działaczy partyjnych.

W 1903 r. Swierdłow zostaje ponownie aresztowany. Gdy po wyjściu z więzienia dowiaduje się o rozłamie w Partii, który nastąpił na II Zjeździe RSD PR, staje bez wahania po stronie Lenina.

Prześladowany przez policję przenosi się z miasta do miasta, wszędzie dając się poznać jako znakomity organizator i agitator.

W 1905 r. jedzie do Jekaterynburga (obecnie Swierdłowski), by prowadzić działalność agitacyjną wśród żołnierzy. Tworzy tam również robotnicze drużyny bojowe, których członkowie aczą się posługiwać bronią i zapoznają z taktyką walk ulicznych. Dzięki jego niestrudzonej pra-

cy, organizacja uralska wybitnie się odznaczała w dziejach ruchu rewolucyjnego 1905—1906. W grudniu 1905 roku Swierdłow wyjeżdża z ramienia uralskiej organizacji partyjnej na zwołaną przez Lenina Konferencję Tamerforską (w Finlandii), na której po raz pierwszy zetknął się osobiście dwaj wielcy wodzowie rewolucji — Lenin i Stalin.

Po powrocie z Finlandii Swierdłow z jeszcze większą energią oddaje się pracy partyjnej, gromi bezlitośnie mieszczyków, których demaskuje jako agentów reakcji w szeregach proletariatu.

W roku 1906 znowu wpada w ręce tropiącej go stałe policji. Po trzech latach twierdzy, wyjeżdża do Moskwy, gdzie podejmuje szeroką działalność. Wkrótce jednak zostaje aresztowany i skazany na zesłanie. Po ucieczce z zesłania wraca do roboty partyjnej. Z polecenia Lenina i Stalina prowadzi prace przygotowawcze do wydania legalnej gazety bolszewickiej „Gwiazda”.

W roku 1911 — znowu więzienie i zesłanie do kraju Narymskiego. Ale i tu — wśród bezkresnej tajgi, w okropnych warunkach życia — Swierdłow nie traci wrodzonej energii; studuje „Kapitał” Marksa, przygotowuje się do dalszej rewolucyjnej pracy.

W styczniu 1912 r. na VI Konferencji Partyjnej w Pradze (która faktycznie miała znaczenie zjazdu partyjnego), będący na zesłaniu Swierdłow, został w uznaniu zasług dla Partii — powołany do Komitetu Centralnego Partii.

Po kolejnej ucieczce z zesłania przyjeżdża do Petersburga, zostaje członkiem Rosyjskiego Biura Komitetu Centralnego oraz współpracownikiem redakcji „Prawdy”.

Dalsze planse i ekspozyty. Liczne wydawnictwa SDKPiL obrazają działalność Partii i jej przywódców Juliana Marchlewskiego, Róży Luksemburg i Feliksa Dzierżyńskiego w okresie poprzedzającym rewolucję 1905 r. Dokumenty mówią o wytrwałym, konsekwentnym przygotowywaniu proletariatu polskiego do wspólnej z proletariatem rosyjskim rozprawy z caratem.

Dalsze dokumenty ilustrują życie wielkiego bojownika sprawy walki o wolność i socjalizm aż do dnia jego śmierci.

W dyskusji zabrał również głos wających z planu zastawów na rok bieżący.

W toku dyskusji zabrał głos przed stawiciel Wydz. Rolnego Komitetu Centralnego PZPR, który zanalizował dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w województwie łódzkim i w całym kraju, omawiając jednocześnie najpoważniejsze usterki i błędy popełniane przy organizowaniu spółdzielni i dając zebrałym wytyczne do ich unikania i usuwania.

W dyskusji zabrał również głos wających z planu zastawów na rok bieżący.

W toku dyskusji zabrał głos przed stawiciel Wydz. Rolnego Komitetu Centralnego PZPR, który zanalizował dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w województwie łódzkim i w całym kraju, omawiając jednocześnie najpoważniejsze usterki i błędy popełniane przy organizowaniu spółdzielni i dając zebrałym wytyczne do ich unikania i usuwania.

W dyskusji zabrał również głos wających z planu zastawów na rok bieżący.

W toku dyskusji zabrał głos przed stawiciel Wydz. Rolnego Komitetu Centralnego PZPR, który zanalizował dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w województwie ł

16 marca



KOMUNIKAT

Zawiadamy, że w dniu 16 marca br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Traugutta 1, odbędzie się konsultacja z V tematu dla Dzielnic Śródmieście Lewej.

Ośrodek Szkolenia Partijnego.

UWAGA UCZESTNICZY SZKOLENIA PARTIJNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja n. t. "Materializm dialektyczny i historyczny".

Ośrodek Szkolenia Partijnego.

UWAGA, STUDENCI PRAWA PZPR-OWCY!

Egzekutywa Oddz. Org. PZPR przy Wydziale Prawa zawiadamia tow. tow. że zebranie Organizacji Partijnej zostało przesunięte z dnia 18. III. 1950 r. (czwartek) na dzień 23. III. 1950 r. (sobota).

UWAGA, PZPR-OWCY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Dnia 17 marca b. r. w audytorium IX Politechniki Łódzkiej, o godz. 19.15, odbędzie się Zebranie Wyborcze Organizacji Podstawowej PZPR przy Politechnice Łódzkiej.

Obecność członków i kandydatów PZPR pracujących i studiujących na P. Ł. obowiązkowa.

Co nowego w ZAMP?

W dniu 16. III. 1950 r. o godz. 18.30, odbędzie się zebranie 14 Koła (V r. med. i absolwenci) przy ul. Piotrkowskiej 48 (świetlica).

Co się dzieje w Centr. Zarz. Przem. Welnianego Na marginesie pewnego sprostowania

Wczoraj, omawiając wyniki wykonania planu przez przemysł bawełniany w lutym, stwierdziliśmy wbrew prawdzie, że PZPW Nr 37 w Łodzi nie wykonywał w minionym miesiącu planu produkcji przy zgrzebnej.

Nieprawdziwa ta wiadomość wzbudziła zażalenie i słusznie, gdyż plan nie tylko został wykonany, ale poważnie przekroczony. Nic więc dziwnego, że w ciągu dnia wczorajszego redakcja otrzymała liczne telefony z PZPW Nr 37, domagające się sprostowania nieprawdziwej wiadomości.

Toteż teraz to czynimy. Stwierdzamy, że podana przez nas wczoraj wiadomość o niewykonaniu planu przez PZPW Nr 37, a zacierpnięta onegdaj z Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego, nie odpowiada prawdzie. Czynnymy to z tym większą satysfakcją, że wczorajsze interwencje załogi PZPW Nr 37 są dowodem jej troski o dobre imię swych zakładów.

Ale to nie wszystko. Wypadek ten jest bardzo charakterystyczny i rzuca wymowne światło na styl pracy niektórych wydziałów Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego. Postaraliśmy się bowiem o wyjaśnienie źródeł błędnej i nieścisłej, powtórzonej przez nas za CZPW informacji. I cóż się okazało? Liczby, dotyczące wykonania planu przez PZPW Nr 37 zostały w swoim czasie przekazane Centralnemu Zarządowi telefonicznie. Nie jest ważne teraz pytanie, czy PZPW Nr 37 nie przekazały te liczby, czy też ktoś w Centralnym Zarządzie śle je odebrał. Ważne jest natomiast inne pytanie: Do czego służą w Centralnym Zarządzie Przemysłu Welnianego dane sprawozdawcze?

Adam Żebrowski Sekretarz KL PZPR do spraw ekonomicznych

Powstają nowe formy współzawodnictwa

Potężny ruch obejmuje wszystkie gałęzie produkcji i wszystkie dziedziny pracy

Apel tow. Markiewki, wzywający do podejmowania długoterminowych zobowiązań, znalazł potężny oddźwięk w łódzkiej klasie robotniczej. Zobowiązanie tow. Markiewki, wskazało nowy, wyższy typ współzawodnictwa pracy, wzbogacając dotychczasowe formy. Włókiennicze, metalowe, odzieżowe i pracownicy innych branż przemysłu handlu i przedsiębiorstw usługowych z zapałem podjęli inicjatywę zobowiązania się do wykonania obliczonych na dłuższy okres czasu dokładne ujętych zadań produkcyjnych.

Określenie ścisłych jednostek produkcyjnych natrafiało początkowo na trudności. Polegały one na tym, że określenie produkcji robotnika pracującego na kilku lub kilkunastu warsztatach, wymagało często bardzo złożonych obliczeń. Znalezione jednak odpowiednie formy i potoczyła się potężna lawina zobowiązań. Oczywiście było to możliwe jedynie dzięki współpracy administracji, która w tej dziedzinie jest szczególnie pożądana.

Pierwsi wystąpili tkacze i prządki z PZPB Nr 2. Prządki: tow. tow. Włodarczyk, Kowalska, Pacer, Zielińska zobowiązały się wyprodukować do dnia 1 lipca określone ilości

kg przędzy więcej, niż dotychczas. Zespół tow. Marczykowskiego podjął się wyprodukować do dnia 1 lipca 25.666 mtr. tkanin. Zobowiązania podejmują robotnicy Zakładów im. Stalina, PZPB Nr 4, Strzelczyka, Elektrobudowy, zakładów konfekcyjnych, gumowych, Elektrowni i innych. Każdego dnia w każdym zakładzie do Rady Zakładowej, Komitetu Współzawodnictwa Pracy zgłaszają się robotnicy z zobowiązaniami, zawierającymi dokładne wyliczenia produkcji na 3, 6 miesięcy i do końca roku. Padają zobowiązania, ile zostanie wytworzone ponad normę.

Dużo, dobrze i oszczędnie

Klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że na dzisiejszym etapie walki o ilość musi towarzyszyć bój o jakość. Dlatego równocześnie z wyliczeniem produkcji ponad normę, robotnicy zobowiązują się do produkowania w określonym procentie ekstry, primy.

Zespół tow. Marczykowskiego zobowiązał się produkować tylko ekstrę i primę, zespół tow. Majewskiego z Zakładów im. J. Stalina podnieść odsetek ekstry i primy z 72 procent do 80 procent.

Każde zobowiązanie zawiera klauzulę, że braki nie będą zaliczane do wykonania zobowiązania.

Robotnicy łódzcy nie zapomnieli także apelu tow. Walaszczyka o współzawodnictwo w oszczędzaniu. Wszędzie tam, gdzie tylko to możliwe, zobowiązują się do zmniejszenia procentu odpadków, braków, o bardziej wydajnego zużycia surowców, narzędzi, artykułów pomocniczych i barwników.

Robotnicy liczą ile metrów, kilogramów, sztuk wyprodukują przy wykonaniu normy w 100 procentach do końca roku, ile produkcji dadzą więcej do końca roku, jeśli będą przekraczać normy w 5, 10, 15 czy 20 procentach.

Ale nie tylko ci wysoko wykwalifikowani, przekraczający normę podejmują zobowiązania. Obliczenia przeprowadzają także ci, którzy dotychczas wykonywali normy w 70 czy 80 procentach. Zobowiązują się wykonywać bazy i przekraczać je w ciągu 2, 3 czy 4 miesięcy i wykazują, ile mogą wyprodukować do końca roku.

Coraz więcej zobowiązań

Nic więc dziwnego, że rośnie liczba konkretnych, dokładnie obliczonych zobowiązań długofalowych. Kiedy do 1 marca podjęto w przemyśle włókienniczym zobowiązań 2.500, a w pozostałych branżach 1.300, to na 16 marca było ich już 5.124 w przemyśle włókienniczym, a w pozostałych branżach 3.432 całorocznych, ściśle obliczonych indywidualnych i zespołowych, ilościowych, jakościowych i oszczędnościowych.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej Zatwierdzenie sprawozdań z akcji remontowej za rok 1949

Wczoraj odbyło się 3 w bież. roku plenarne zebranie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi.

Zebrań miało charakter sprawozdawczy. Radni zapoznali się z całokształtem prac Komisji Nadzwyczajnej, powołanej do kontroli robót wykonywanych z dotacji Rady Państwa, Komitetu Lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i Komisji Kontroli Społecznej.

zobowiązań. Przeszło dwukrotnie wzrost w ciągu 10 dni nie odzwierciedla istotnego napływu zobowiązań, których Komitety Współzawodnictwa nie są wprost w stanie natychmiast ująć statystycznie.

Kadry techniczne włączają się do ruchu

W dniu 6 marca na naradzie wytwórczej tkalni PZPB Nr 3 majster tow. Stefan Marcinkowski wraz z tkaczami, którzy pracują na podległej mu partii krosien, podjął zobowiązanie wykonania planu rocznego do dnia 28 listopada br. Majster tow. Marcinkowski po naradzie z tkaczami i tkaczkami wyliczył, że przypadający na nich plan 210.668 mtr. tkanin mogą wykonać o przeszło nie się wcześniej, przy czym wyprodukują co najmniej 70 procent primy surowego towaru. Równocześnie tow. Marcinkowski wezwał wszystkich majstrów do podjęcia zobowiązań długofalowych.

Na tej samej naradzie w wezwaniu tow. Marcinkowskiego odpowiedział jego ojciec, bezpartyjny majster Marian Marcinkowski: — "My, stary, nie pozostaniemy w tyle" — powiedział i zobowiązał się wykonać swój plan 223.095 mtr. i 71 procent primy na dzień 11 listopada, to jest o 17 dni wcześniej, niż jego syn. A za nim majster tow. Józef Ślódkiwiec ze swoimi tkaczami zobowiązał się wykonać swój plan 204.144 mtr. do dnia 8 listopada z tym, że wyprodukują 11 procent ekstry i 79 procent primy.

Apel znajdujący coraz rozleglejszy oddźwięk. Na naradzie wytwórczej w Nowej Tkalni Zakładów im. Stalina w dniu 9 marca br. padły liczne zobowiązania tkaczy, majstrów. Majster tow. Helena Rybakowa zobowiązała się w imieniu swego zespołu wykonać roczny plan na 18 dni przed terminem, majster Wojciechowski na 19 dni przed terminem. Padają wspólne zobowiązania majstrów i robotników we wszystkich łódzkich fabrykach.

We wszystkich fabrykach łódzkich odbywają się już narady całych sal i oddziałów, na których majstrów i salistów, kierowniczy, brygadziści wspólnie z prządkami, tkaczami, wykończalniami, tokarzami, ślusarzami sumują swe zobowiązania, kontrolują i poprawiają. Personalny techniczny włącza się do współzawodnictwa pracy, dzięki czemu

mu zostaną zmniejszone postoje maszyn, skrócony czas remontu, polepszona konserwacja parku maszynowego. Inżynier, technik, majster wspólnie z produkującymi robotnikami otoczą opieką, udziela rad i wskazówek młodszemu towarzyszom pracy, dzieląc się z nimi swym doświadczeniem i wiedzą. Cementuje się harmonijna współpraca technika i robotnika.

Oddolny plan produkcyjny

W ten sposób powstaje nowy, oddolny plan produkcyjny, układany wspólnie przez robotnika i personel techniczny, który pozwoli skontrolować administracyjny plan produkcyjny. Niewątpliwie okaże się, że suma zobowiązań będzie znacznie wyższa, niż plan administracyjny, co pozwoli przyspieszyć wykonanie zadań produkcyjnych, przewidzianych na pierwszy rok Sześcioletniego Planu.

Potężna fala długoterminowych zobowiązań wstrząsnęła Fabrycznymi Komitetami Współzawodnictwa Pracy, wyrwała je z dotychczasowego stanu i w niespotykany sposób ożywiła ich pracę.

Poważny wzrost aktywności wykazują Związki Zawodowe, a szczególnie Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Początkowo w działalności swej nie dotrzymywały one kroku rosnącej fali współzawodnictwa. Ostatnio jednak wkładają dużo pracy w organizacyjne ujęcie żywiłowego ruchu. Działacze związkowi przebywają stale w zakładach pracy, udzielając wskazówek Komitetom Współzawodnictwa, pomagając i biorąc żywy udział w naradach wytwórczych sal oraz oddziałów, gdzie dyskutuje się, oblicza i podejmuje całoroczne zobowiązania.

Zadania partyjnych organizacji

Przed naszymi partyjnymi organizacjami wysuwają się poważne zadania. Organizacja partyjna winna zmobilizować członków Partii i czuwać, aby każdy towarzysz podjął całoroczne zobowiązanie. Szczególną uwagę winny one zwrócić na rozwój tego współzawodnictwa wśród zawodów i oddziałów pomocniczych, brygad remontowych, oddziałów ruchu, wykończalni, a nawet wśród pracowników dniówkowych, gdyż od ich po-

stawy w znacznej mierze zależy osiągnięcia produkcyjne pracowników akordowych i ułatwienie zadań personelu inżynierjno-technicznego. Organizacje partyjne winny czuwać, aby nie pozostali na uboczu potężnego nurtu pracownicy administracyjni.

Od szybkiego rozwiązania form długofalowego współzawodnictwa wśród pracowników umysłowych w dużej mierze będzie zależało przyspieszenie wykonania planów produkcyjnych.

Komitety Dzielnicowe winny zwrócić baczną uwagę na działalność naszych organizacji partyjnych w mniejszych zakładach pracy państwowych i spółdzielczych, zarówno przemysłowych, jak i handlowych czy usługowych. Od ich bowiem postawy zależać będzie, czy potężny ruch współzawodnictwa długofalowego zmobilizuje załogi małych zakładów.

Kontrola wykonania

Przed wszystkim jednak nasze organizacje partyjne winny zwrócić baczną uwagę na kontrolę wykonania podjętych zobowiązań. Nie mogą się powtórzyć zeszlaczne błędy i niedociągnięcia. Nie wolno nam zapominać o konieczności stałej kontroli wykonania zobowiązań dziennych, tygodniowych, miesięcznych czy kwartalnych.

Nie wykonanie dziennego zobowiązania przez poszczególne robotnika winno być rozpatrzone przez majstra, grupowego i meza zaufania. Nie wykonanie dziennego zadania przez salę czy oddział winno zaalarmować dyrekcję, kierownika, sekretarza organizacji partyjnej i przewodniczącego rady zakładowej. Muszą być ustalone i usunięte przyczyny, które spowodowały nie wykonanie dziennego zadania lub planu. Niektóra fabryki, jak np. PZPB Nr 2, potrafią już operatywnie kontrolować wykonanie zobowiązań.

Tylko tak rozumiane i wykonywane zadania przez współzawodniczących robotników, majstrów, techników, inżynierów, przez Związki Zawodowe i organizacje partyjne ułatwią wykonanie podjętych zobowiązań, pozwolą na dalszy rozwój współzawodnictwa, pogłębią socjalistyczny stosunek do pracy i przyspieszą budownictwo socjalizmu.

Uwaga, korespondenci fabryczni „Głosu” i redaktorzy gazetek ściennych

W poniedziałek, dnia 20 marca b. r., o godz. 18 w świetlicy Zakładów Graficznych RSW „Prasa” przy ul. Żwirki 17, od-

będzie się narada korespondentów fabrycznych „Głosu” i redaktorów gazetek ściennych łódzkich zakładów pracy.

Z ambicją i zapałem pracowała załoga budynku Nr 8 na Bałutach. w pierwszym tygodniu ogólnopolskiego konkursu

Pierwszym zespołem, który w Łodzi przystąpił do konkursu o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce, jest 45-osobowa załoga pracująca przy budynku Nr 8 w osiedlu ZOR na Bałutach.

Onegdaj, znowu jako pierwsza w Łodzi załoga budynku Nr 8, odbyła zebranie produkcyjne, na którym omówione zostały wyniki pierwszego tygodnia konkursu. Trudno jest już teraz, nie mając odpowiednich porównań, wydawać zdecydowaną opinię o pracy załogi, ale można stwierdzić, że osiągnięcia tej są znaczne.

Zaczniemy od harmonogramu. Termin wykonania murów parterowych przewidziany był na 24 b. m. Wykonano je już na 12 bm., czyli na 12 dni przed terminem.

Przebiegająca wydatność załogi wyniosła 155,5 procent, a poszczególne zespoły od 132 do 213 procent. Nie zapominajmy przy tym, że to dopiero pierwszy tydzień, ludzie nie są jeszcze z sobą odpowiednio „zgrani”. Następnym tygodniem powinny przynieść dalszy znaczny wzrost wydatności.

Według obliczeń regulaminowych załoga „osemki” zdobyła 34,5 punktów dodatkowych nie tracąc ani jednego punktu ujemnego. Najwięcej, bo aż 29 osiągnęła za opanowanie techniki racjonalizowanej metod pracy. Za wydatność — 1,5, za jakość — 3 (najwyższa możliwa do osiągnięcia).

Do 5, za dyscyplinę pracy — 1.

Wydaniem naprawdę wielkiego zainteresowania załogi sprawą konkursu była dyskusja, w której zabierał głos kilkunastu członków brygady. Przebiegaj z niej zapał i ambicja. Pierwsi zaczęli, pierwszymi chcą być i nadal. Nie zapomniano również o sprawie oszczędności i usprawnienia pracy. Zyspekto piasku i żwiru musi zostać ogrodzone, aby materiał ten nie niszczył się. W lotkach trzeba zmienić uchwyty na krótsze — to znacznie przyspieszy pracę.

Załoga „osemki” wie, czego chce i dobrze rozumie pracę zespołową. Pierwszy tydzień to była tylko próba — mówią murarze i cieśle — dopiero w następnych pokazemy na co nas stać!

Oczekujemy również, że i pozostałe zespoły, biorące udział w konkursie, podsumują jak najszybciej wyniki pierwszego tygodnia i wyciągą z nich odpowiednie wnioski na przyszłość.

Ogłoszenia drobne

DNIA 14 marca skradziono metrykę urodzenia, uprawnienie budowlane wyd. przez Ministerstwo Spraw Wew. Nr rej. 921. Niemców Marian. Odesłać: Andrzeja 40-8.

WYBORY DO KOMITETÓW SKLEPOWYCH PSS

Lokal Ligi Kobiet, ul. Zgierska 213: Nr 293 — Zgierska 217, Nr 370 — Sowińskiego 26, Nr 622 — Zgierska 228, Remiza — Helenówek: Nr 266 — Zgierska 256, Nr 515 — Zgierska 263. Szkoła Nr 49, ul. Staszica 1-3: Nr 547 — Wojska Polskiego 89, Nr 5 — Wojska Polskiego 78, Nr 180 — Doly 29 (w lokalu sklepowym). Dzielnicę PZPR — Śródmieście, Piotrkowska 53: Nr 60 — Narutowicza 25, Nr 411 — Sienkiewicza 4, Nr 233 — Narutowicza 19, Skład opalowy, Sienkiewicza 2: Nr 281 — Narutowicza 24. Szkoła Salezjańska: Nr 382 — Dowborczyków 28, Nr 459 — Wodna 21, Nr 529 — Targowa 27, Nr 609 — Targowa 31. Szkoła Nr 57, Pogonowskiego 51: Nr 20 — Żelazskiego 13, Nr 121 — Żelazskiego 42, Nr 364 — Pogonowskiego 68, Nr 421 — Andrzeja Struga 60. Szkoła Nr 12, Wilanowska 10: Nr 440 — Pograniczna 51, Nr 75 —

Pograniczna 44, Nr 96 — Ludwiki 7, Nr 668 — Wilanowska 3. Szkoła Nr 150, Królewska 13: Nr 400 — Tużyńska 147, Nr 147, Nr 151 — Tużyńska 152, Nr 507 — Kosynierów Gdynskich 57, Nr 381 — Trybunalska 24, Nr 592 — Wczesna 5. PZPB Nr 3. Piotrkowska 291: Nr 480 — Piotrkowska 231, Nr 597 — Piotrkowska 199, Nr 474 — Żwirki 8, Nr 371 — Piotrkowska 181, Nr 565 — Piotrkowska 277. Świetlica ZMP — Ruda. Zjednoczenia 1: Nr 316 — Piotrkowska 268, Nr 322 — Zjednoczenia 3, Nr 313 — Pabianicka 179, Nr 319 — Pabianicka 206.

Początek zebrań o godz. 18.30. DYŻURY APTEK Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczajska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Apteka Społeczna Nr 61, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Pawlikiewicz, Wojska Polskiego 58 — Trawkowska, Dąbrowska 24 b — Unieszkowski.

Vaclaw Neumann i Dzdzisław Jabńke w Filharmonii

XXVI Koncert Państw. Filharmonii (piątek, 17 b. m., godz. 19.30) poprowadzi znakomity dyrygent czechostowacki VAACLAV NEUMANN. Solistą będzie DZDZISŁAW JAHNKE, który wykona koncert skrzypcowy — Dworzaka. W programie ponadto: Smetany — uwertura „Sprzedaż Narzeczonej” i Beethovena — II Symfonia.

Dnia 13.III.1950 r. po ciężkiej chorobie zmarł tow. Kazimierz Szalewicz

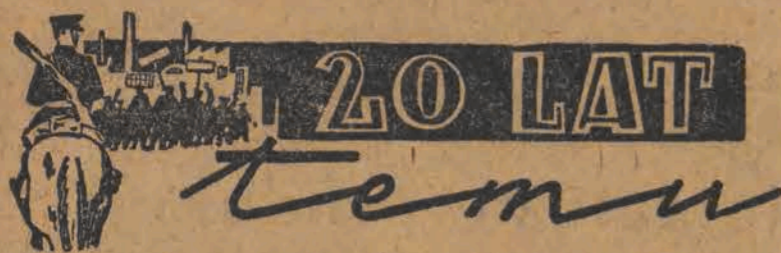
dlugoletni członek KPP i I sekretarz podst. organizacji terenowej PZPR

W zmarłym tracimy uciwczego bojownika o wolność i demokrację. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 18.III.1950 r. o godz. 15-ej z domu przy ul. Przedzalanianej 46, na który zaprasza członków Podst. Org. Partyjnej koła terenowego. Podst. Org. Terenowa PZPR przy dzielnicy „Widzew”

Ogłoszenie o przetargu

W dniu 20 marca rb. o godz. 10 rano odbędzie się przetarg publiczny na sprzedaż samochodów osobowych, należących do Centrali Tekstylnej. Samochód osobowy marki „Mercedes” typ 320, na ogumieniu zużyтым 80 procent. Samochód osobowy marki „Wanderer”, typ W.231, bez ogumienia. Samochód osobowy marki „Ford”, V.2, typ. 60, bez ogumienia. Samochód ciężarowy marki „Opel Blitz”, 3 ton, bez ogumienia. Przetarg odbędzie się w miejscu postoju samochodów w Łodzi, przy ul. Wierzbowej Nr 35. Samochody można oglądać w dnach od 15 do 18 marca rb. w godz. od 12 do 14.

382-k



Co pisała prasa łódzka 16 marca 1930 r.

SENSACJE AMERYKAŃSKIE

Pisma podają, że niejaki William Sunday, pastor kościoła anglikańskiego — dla ściągnięcia tłumów...

KOMETA WILKA

Profesor Wilk — adiunkt obserwatorium krakowskiego odkrył nową kometę siódmej wielkości w gwiazdozbiornie Ryb.

KOCIA CHOROBA

Po ostatnich „sensacyjnych chorobach” — papuziej i kanarkowej — w Warszawie wybuchła podobno tzw. „choroba kocia”...

329.459 ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH

Po ostatnich masowych redukcjach w przemyśle — liczba bezrobotnych w Polsce (zarejestrowanych) wynosi 329.459 osób.

LEKARSTWO NA HISZPANKE

Mieszkaniec Wielkiej Wsi — Józef Kisiel zachorował na hiszpankę. Sądził poradził mu tzw. „puszczenie krwi”...

TRAGEDIA MATKI NIESŁUBNEGO DZIECIĘCIA

20-letnia Maria Namocińska — robotnica firmy Allart — zamieszkała przy ul. Piaskowej na Chojnach...

ZE SPORTU

W sobotę pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Łodzi

Najbliższe zadania stojące przed naczelną magistraturą naszego sportu i wychowania fizycznego

Celem stworzenia najlepszych warunków u-

powszechnienia kultury fizycznej oraz podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego w Polsce...

PRACE ORGANIZACYJNE

W zakresie prac organizacyjnych zapewnić jednolite kierownictwo prac na szczeblach wojewódzkim i powiatowym...

SPORT WYCZYNOWY

W zakresie sportu wyczynowego najważniejszym zadaniem stojącym w tej chwili przed WKKF...

OPIEKA LEKARSKA

Koniecznym warunkiem dla dalszego pomyślnego rozwoju naszej kultury fizycznej jest właściwa opieka lekarska...

SPRAWA KADR

W zakresie polityki kadr: przejąć posiadane kadry fachowe i rozmieścić je zgodnie z naszymi potrzebami...

PROPAGANDA

Jakie zadania spoczywać będą na WKKF w zakresie propagandy? Przede wszystkim WKKF będzie musiał ustalić formy systematycznej pracy...

Kącik szachowy

redagują: K. Wróblewski i S. Furs

- 1) Włókniarz-Zgierz — Spójnia: 4 1/2:1 1/2
2) Ogniwo — Ł.K.S. — Włókniarz: 1:5
3) A.Z.S. — Związkowiec: 3 1/2:2 1/2

SAMOKSZTAŁCENIE

W zakresie programowym zorganizować stałe odprawy kadr instruktorów w szkoleniu...

SPRAWA KULTURY FIZYCZNEJ W SZKOLACH

Barzo odpowiedzialne zadanie stoi przed WKKF na odcinku kultury fizycznej w szkoleniu...

IMPREZY MASOWE

W zakresie imprez masowych WKKF musi w pierwszym rzędzie starać się o jak najlepszą organizację imprez...



PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny aż do odwołania.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemy” Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2 — tel. 217-49)

16 marca teatr nieczynny z powodu wyjazdu na Górny Śląsk.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Dziś, o godz. 19.15 „Królowa przed miastem”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” (Łódź, Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Czwartek, 16 marca br., o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Teatr nieczynny.



CZWARTEK 16 MARCA

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Muzyka z płyt.

13.25 Program dnia. 13.30 Koncert południowy. 14.00 Kronika Związku Radzieckiego.

14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Audycja dla kobiet. 14.50 (Ł) Muzyka dla wszystkich.

14.55 (Ł) „Sprawy naszego miasta”. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Budujemy Nieznanowo”. 15.50 Muzyka rozrywkowa.

16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Recital fortepianowy. 16.45 (Ł) Audycja dla młodzieży pt. „O Karolu Marksie”.

17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.45 (Ł) „Śpiewamy piękni młodzieżowcy”. 18.00 Komentarz. 18.05 Odpowiedzi-fań. 18.15 Koncert kapeli ludowej. 18.40 Wzrocznica „Różdwa”.

19.00 Muzyka. 19.15 „Jak sobie pośpielesz, tak się wyspisz” — stuchowisko 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka z płyt. 20.55 „Porozmawiamy”.

21.00 Koncert. 21.40 Opowieść radiowa o A. Mickiewiczu. 22.00 (Ł) „Rosną szeregi łódzkich racjonalizatorów”. 22.18 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22.15 Muzyka z płyt. 22.20 Muzyka ludowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Muzyka z płyt. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb” godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Miasto westchnień” godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pustelnia Parmeńska” I seria godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 11” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Statek pułapka” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Konstanty Zasłonow” godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Pięć ziemi” godz. 16, 18, 20, 21

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Włcze doty” godz. 17, 20, 21

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Zoja” godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Panna bez posagu” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Młocząca barykada” dla młod. godz. 15.30, seanse normalne godz. 18, 20.30

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Lekomyślna siostra” godz. 17.30, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Cygański tabor” godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „O 6 wieczorem po wojnie” godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dubrowski” godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Miasto westchnień” godzina 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Awanturna na wsi” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Torpedowiec Nieugięty” godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Burza nad Azją” godz. 18, 20



Dziś w hali Włókniarza rozpoczynają się bokerskie mistrzostwa Łodzi

W dniu dzisiejszym w hali sportowej zrzeszenia Włókniarz rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa seniorów w boksie okręgu łódzkiego na rok 1950.

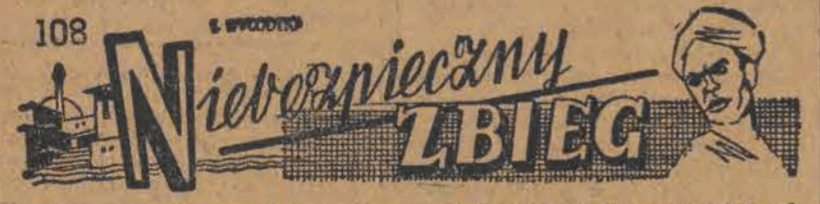
Wobec przystąpienia do publiczności aby pamiętać o obiektywnym zachowaniu się...

Table with 2 columns: Name and Address/Phone Number. Includes GŁOS, Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sportowcy ZSRR czczą dzień wyborów do Rady Najwyższej

MOSKWA. — Sportowcy radziecy uczcili dzień wyborów do Najwyższej Rady szeregiem imprez sportowych...

Na 300 m. z trzech pozycji (stojąca, klęcząca i leżąca) z karabinu uzyskał doskonały wynik 489 pkt. na 600 możliwych.



Niebezpieczny ZBIEG

Generał Wilson rozkazał, aby całą tubylczą obsługę wycofać od armat. Na miejsce Hindusów stanęli żołnierze angielscy.

Żołnierze sprawdzali broń, napełniali świeżą wodą manierki. Nad ranem, przy świetle pochodni, odczytano żołnierzom rozkaz generała:

— Bieć się do ostatka! — brzmiał rozkaz. — Jeńców nie brać! Każdego Hindusa napotkanego w mieście, z bronią czy bez broni, zakuć, jako buntownika!

Pastor angielski leżał chory, Ojciec Bertrand, ksiądz zakonnik błogosławił przed szturmem oficerów i żołnierzy z góry modlił się o zbawienie dusz tych, którzy polegą w jutrzejszym boju.

ROZDZIAŁ XI

SZTURM

Trzema kolumnami mają Angielcy iść na miasto. Centralną, śródkową kolumnę prowadzi sam Nicolson, „lew Pendżabu”.

niami głębokie wyrwy w murach, podciągali armaty do głównego wylomu. Rozstawiali ludzi na murach.

Lall-Sing i jego Alligurczycy zajęli stanowisko u wylomu; Insur pełni służbę na wieży kaszmirskiej bastionu.

Wstaje słońce i pierwsze szare promienie kładą się na równinę. Słońce oświeca kopuły, zębate mury i baszty oblężonego miasta.

— Do dział!... Gotować się! — komenderuje Insur.

Na „Grzbiet” wbiegają pierwsze szeregi. Na przedzie „Białe koszule”. Chcą dziś pomścić niedawny pogrom.

— Ogień pojedynczy! — krzyczy Insur. Biją armaty. Huk i grzmot; z metalicznym grzytem lecą kartace.

„Koszule” idą chmurą po stokach pagórków; jedni padają, nadbiegają nowi. Na prawo od nich zwartą kolumną posuwają się Sikhowie, w czerwonych i niebieskich turbanach.

Za murami przypadli strzelcy. Angielcy dobrze wyszkolili swoją tubylczą piechotę — ani jeden strzał broniących miasto sipajów nie jest chybnym.